

Mirosława SIUCIAK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

JĘZYK ŚLĄSKI – PROBLEM TERMINOLOGICZNY CZY SPOŁECZNY?

W ostatnim czasie bardzo nasiliła się dyskusja na temat przyznania mowie Ślązaków statusu języka regionalnego. Poczucie językowej i kulturowej odrębności jest na Śląsku niezwykle silne, uwarunkowane wielowiekową tradycją obszaru pogranicznego, regionu o bardzo skomplikowanej historii oraz trudnych i zawikłanych losach jego mieszkańców. Terytorialna, a co za tym idzie, kulturowa izolacja tego regionu od pozostałych ziem polskich trwała praktycznie od XIV wieku do lat dwudziestych ubiegłego stulecia, dlatego też wytworzyło się w Ślązakach poczucie odrzucenia i „inności”, wynikające z oddziaływania najpierw czeskich wzorców językowo-kulturowych, a później zmagania się z niezwykle silnym i ekspansywnym żywiołem niemieckim. Na styku kilku kultur i tradycji ukształtował się pewien typ obyczajowości oraz system wartości bardzo charakterystyczny dla tego regionu, a największym bodaj przejawem wspomnianego tu zjawiska jest ogromne przywiązanie do własnego, odrębnego języka.

Na skutek wczesnego oderwania Śląska od terenów rdzennej Polski nie zdążył się w tym regionie upowszechnić polski język literacki ani też nie powstało zbyt wiele wybitnych tekstów artystycznych, co wynika z faktu, że funkcję języka oficjalnego, a zarazem prestiżowego pełnił do początków XVII wieku czeski, a później niemiecki. Językiem codziennej komunikacji pozostawała natomiast gwara śląska, która stała się z czasem podstawowym nośnikiem zachowania polskiej tożsamości i zarazem głównym środkiem obrony przed wynarodowieniem. Szczególnego znaczenia nabrało to zjawisko w drugiej połowie XIX wieku w obliczu germanizacyjnej polityki Kulturkampf, w opozycji do której

zrodził się na Górnym Śląsku oddolny ruch patriotyczny, zwany odrodzeniem narodowym¹. Był to czas ogromnego rozwoju regionalnej prasy i wszelkiego typu piśmiennictwa w języku polskim, ale językiem codziennych kontaktów pozostawała gwara, czyli mowa ludu, ponieważ warstwy wykształcone w ogromnej większości posługiwały się wówczas językiem niemieckim, co było niezbędnym warunkiem awansu zawodowego i społecznego². Krzewicielami słowa polskiego byli wówczas przede wszystkim księża oraz przybysze z innych regionów, najczęściej z Wielkopolski.

Tak ukształtowane w XIX stuleciu stosunki socjolingwistyczne w dużej mierze zaciążyły na mentalności Ślązaków, którzy najpierw zmagali się z wrogością i pogardą ze strony Niemców uważających rdzenną ludność Górnego Śląska za znajdującą się na niższym szczeblu cywilizacyjnego rozwoju siłę roboczą, a później – w okresie dwudziestolecia międzywojennego – stanęli wobec problemu niedostosowania językowego i kulturowego do pozostałych polskich regionów, w których elitę społeczną i kulturalną stanowiła polska szlachta i inteligencja. O tym, jak istotnym problemem stało się wówczas wyśmiewanie i piętnowanie śląskiej mowy, świadczy artykuł Kazimierza Nitscha z 1922 roku, w którym wybitny dialektolog staje w obronie Ślązaków i Kaszubów będących przedmiotem drwin i ataków ze strony okazujących im wyższość ludzi posługujących się polskim językiem ogólnym (Czesak 2008: 16–17). Zrodzony wówczas kompleks i poczucie wyobcowania nasiliły się jeszcze po drugiej wojnie światowej, w nowej sytuacji politycznej, w której Śląsk ze względu na swoje zasoby naturalne stał się obszarem wzmożonej eksploatacji przemysłowej, natomiast jego mieszkańcy byli przez nowe władze postrzegani jako przedstawiciele świata germańskiego, do czego przyczyniła się też niewątpliwie wszechobecna gwara śląska, niewolna – szczególnie w dużych miastach – od naleciałości niemieckich.

Przez cały okres PRL-u śląskość była piętnowana i spychana do kategorii folkloru, a ludziom posługującym się gwarą odmawiano szans awansu społecznego i zawodowego, który zarezerwowany był dla przybyszy z zewnątrz, najczęściej z pobliskiego Zagłębia Dąbrowskiego, co stało się podstawową przyczyną żywego do dzisiaj antagonizmu śląsko-zagłębiowskiego. Paradoksalnie, ta trudna sytuacja sprzyjała kulturowej,

¹ Więcej na ten temat zob. Ogrodziński 1965: 105–160.

² Zob. Kowalska 1982.

obyczajowej i językowej integracji Ślązaków, odwołujących się do tradycji przodków zmagających się z obcymi, niemieckimi wzorcami kulturowymi i językowymi. W państwie komunistycznym wrogiem zewnętrznym stał się dla Ślązaków cały narzucony aparat władzy oraz jego przedstawiciele rekrutujący się zazwyczaj z innych regionów, a podstawowym orężem w tej walce był język uzewnętrzniający kategorie: swój – obcy. Zwraca na to uwagę Bogusław Wyderka:

Tendencja do zachowania własnego języka jest jedną z cech kulturowych społeczności śląskiej, co różni ją od napływowych grup ludności. Wynika ona między innymi z silnie zakorzenionej świadomości własnej odrębności etnicznej ukształtowanej na pograniczu dwóch narodów, polskiego i niemieckiego, dwóch kultur i języków. W społeczności śląskiej gwara pełniła i nadal pełni nie tylko funkcję komunikatywną, właściwą językowi jako narzędziu komunikacji, ale również funkcję prezentatywną, ujawniającą przynależność grupową i odzwierciedlającą więź społeczną (Wyderka 2003: 424).

Wziąwszy pod uwagę historyczne i społeczne uwarunkowania, nie może dziwić emocjonalny stosunek Ślązaków do własnej mowy, znajdujący wyraz nie tylko w potocznej świadomości, ale też w różnych działaniach instytucjonalnych, nasilonych po roku 1989. Zmiana ustroju i rozwój samorządności lokalnej przyniosły – szczególnie w mniejszych, bardziej zintegrowanych społecznościach – szereg oddolnych inicjatyw zmierzających do podniesienia rangi lokalnego języka, wprowadzenia go do innych niż potoczna sytuacji komunikacyjnych oraz upowszechnienia go w postaci pisanej. Chociaż tendencje te występują już od kilkunastu lat, czynnikiem szczególnie aktywizującym społeczność śląską stało się uchwalenie przez Sejm w roku 2005 *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, w której status języka regionalnego przyznano kaszubszczyźnie. Ustawa ta powstała w nawiązaniu do *Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych*, zgodnie z którą za język regionalny uznaje się język, który³:

- 1) jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa;
- 2) różni się od oficjalnego języka tego państwa; nie obejmuje to ani dialektów oficjalnego języka państwa, ani języków migrantów.

³ Podaję za Tambor 2008: 117.

Etnolekt śląski spełnia na pewno wymóg zawarty w pierwszym punkcie, problematyczne natomiast wydaje się sformułowanie, że za język regionalny nie można uznać dialektów oficjalnego języka państwa. Zwolennicy zadekretowania regionalnego języka śląskiego zwracają uwagę na potrzebę redefinicji pojęcia *dialekt*, powołując się przy tym na casus kaszubszczyzny, która w większości opracowań dialektologicznych do niedawna traktowana była jako dialekt języka polskiego i dopiero jednoznaczne, ustawowe uznanie jej za język spowodowało zmianę sytuacji prawnej, chociaż nie wyczerpało dyskusji naukowej. Oczywiście zwolennicy takiej analogii nie chcą, czy też może zbyt słabo dostrzegają istotne różnice między sytuacją etnolektów śląskiego i kaszubskiego.

Dyskusja na temat statusu kaszubszczyzny trwa od 150 lat i jeszcze nie została wyczerpana. Argumenty przemawiające za uznaniem kaszubskiego za odrębny język nawiązywały do kilku kryteriów (Zieniukowa 2001: 477): 1) opisowego, obejmującego współczesny system gramatyczny i leksykalny; 2) funkcjonalnego, zakładającego możliwość pełnienia wielu funkcji komunikacyjnych; 3) kryterium zrozumiałości czy też niezrozumiałości dla Polaka. Oprócz niezwykle istotnych argumentów lingwistycznych, potwierdzających wyraźną odmienność systemową kaszubszczyzny od pozostałych dialektów polskich, uniemożliwiającą często porozumienie z członkami polskiej wspólnoty narodowej, brano także pod uwagę argumenty społeczno-kulturowe i historyczne. Specyfika tego regionu sprowadza się bowiem do wielowiekowej, świadomej działalności na rzecz utworzenia języka literackiego, zapoczątkowanej już w XVI stuleciu pierwszymi tłumaczeniami psalmów i Ewangelii, a szczególnie nasilonej w wieku XIX przez zintegrowane działania Floriana Ceynowy i wielu innych regionalnych działaczy dostrzegających potrzebę rozwijania piśmiennictwa kaszubskiego. Te inicjatywy zaowocowały wieloma rozprawami naukowymi, publicystycznymi, leksykograficznymi, a także tekstami literackimi. Systemowa odmienność kaszubszczyzny wymagała wypracowania standardów ortograficznych, które kształtowały się przez ponad sto lat, a ostatecznie zostały skodyfikowane dzięki publikacji Edwarda Brezy i Jerzego Tredera „Zasady pisowni kaszubskiej” z 1975 roku⁴. W licznych opracowaniach dotyczących statusu tego etnolektu zwraca się uwagę na jego dość jeszcze ograniczone, ale jednak występujące zróżnicowanie funkcjonalno-stylowe, które

⁴ Więcej na ten temat zob. Treder 2006: 194–198.

jest poważnym argumentem za uznaniem go za język literacki. Ogromne znaczenie miało także wprowadzenie kaszubskiego do szkół i kościoła, co spowodowało podniesienie jego prestiżu zarówno w odbiorze wewnętrznym, jak też zewnętrznym, ogólnopolskim.

Sytuacja etnolektu śląskiego przedstawia się na tym tle zupełnie odmiennie, a zasadnicza różnica sprowadza się do braku tradycji piśmienniczej oraz ograniczenia do jednej, podstawowej dziedziny komunikacji potocznej. Nie wytworzyły się na Śląsku ani standardy ortograficzne, ani literackie, gdyż w okresie odrodzenia narodowego w drugiej połowie XIX wieku Ślązacy w reakcji na propagandę pruską, sugerującą, że posługują się oni „wasserpolnisch”, czyli gorszą, rozwodnioną, zanieczyszczoną polszczyzną, odwoływali się w swoim piśmiennictwie do wzorców polskiego języka literackiego (Rospond 1959: 339). W zasadzie pierwsze próby wykroczenia poza obręb spisanych opowieści folklorystycznych i stworzenia śląskich tekstów literackich pojawiły się dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym, ale proces ten został przerwany przez drugą wojnę światową i długi okres komunizmu, a wznowienie tej twórczości stało się możliwe dopiero w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Dlatego też tradycja piśmiennictwa śląskiego, rozumianego jako tworzenie „po śląsku”, w zasadzie nie istnieje, a raczej jest w trakcie powstawania.

Wydaje się, że problem wprowadzenia czy też stosowania terminu „język śląski” należy rozpatrywać w czterech perspektywach:

- 1) lingwistycznej,
- 2) społecznej,
- 3) kulturowo-historycznej,
- 4) politycznej.

Językoznawcy wypowiadający się na temat statusu śląszczyzny są w ogromnej większości zgodni, że jest ona dialektem języka polskiego i stanowisko to wynika nie tylko z tradycji dialektologicznej, ale przede wszystkim z przesłanek lingwistycznych, systemowych. Wszelkie bowiem fonologiczne i gramatyczne właściwości gwar śląskich mieszczą się wśród cech języka polskiego w kształcie obecnym lub historycznym, a przede wszystkim występują też w większości polskich gwar, głównie małopolskich i wielkopolskich. Nie ma zatem żadnych racjonalnych przesłanek, aby uznać dialekt śląski za odrębny język słowiański (Wyderka 2008: 33). Wygłaszane przez niektórych językoznawców opinie opowiadające się za uznaniem języka śląskiego oparte są nie na argumentach lingwi-

stycznych, ale politycznych czy też społecznych (Tambor 2008b: 116, Wicherkiwicz 2008). Zwolennicy takiego stanowiska uważają, że w dyskursie społecznym „język” i „dialekt” nie mogą być traktowane jako kategorie językoznawcze, ale językowo-polityczne i w związku z tym ustawowe zadekretowanie jakiegoś etnolektu przez nazwanie go językiem jest aktem politycznym, stwarzającym nową rzeczywistość w obszarze społecznym.

Inną kwestią podejmowaną w szeroko rozumianej dyskusji naukowej jest etniczne samookreślenie Ślązaków, to znaczy fakt, iż w spisie powszechnym w 2002 roku prawie 60 tysięcy mieszkańców Śląska zadeklarowało, że językiem ich codziennej komunikacji jest język śląski. Uznawanie tego faktu za pierwszoplanowy argument w dyskusji na temat statusu śląszczyzny (zob. Kamusella 2008: 133) sprawia, że taka wypowiedź nie może być traktowana jako opinia wyrażana z pozycji językoznawczych, ale socjologicznych. I trzeba to mocno podkreślić. Nie wydaje się bowiem słuszne, aby dany nośnik komunikacji międzyludzkiej uznać za język tylko na podstawie woli jego użytkowników.

Dwa lata temu odbyła się w sali Sejmu Śląskiego konferencja, w której udział wzięli językoznawcy oraz przedstawiciele społeczności śląskiej⁵. Najbardziej zaskakujące dla lingwistów okazało się dość powszechnie prezentowane wówczas rozumienie terminów takich jak *dialekt* czy *gwara* jako określeń pejoratywnych. Odrzucając racje naukowe, przedstawiciele śląskiej społeczności wyrażali przekonanie, że posługiwanie się taką terminologią jest celowym deprecjonowaniem mowy Ślązaków. Można na tej podstawie stwierdzić, że w dyskursie społecznym określenia *język* – *dialekt* – *gwara* zostały mocno zideologizowane, dlatego też część środowiska naukowego woli posługiwać się bardziej neutralnym terminem *etnolekt*⁶.

Zderzenie racji naukowych i społecznych okazało się bardzo ciekawym doświadczeniem, bo unaocniło nie tylko ogromne emocje Ślązaków w odniesieniu do własnej mowy i tożsamości, ale pokazało też wyraźną determinację do pracy nad standaryzacją śląszczyzny. Pierwsze działania podjęte w tym kierunku zmierzają do ustalenia zasad pisowni

⁵ Pokłosiem tej konferencji jest tom *Śląsko godka. Materiały z konferencji „Śląsko godka – jeszcze gwara czy już język” z 30 czerwca 2008 roku*, red. J. Tambor, Katowice 2008.

⁶ Bogusław Wyderka zwraca uwagę, że to pojęcie stosowane w naukach społecznych mówi o języku grupy etnicznej w sposób ogólny, nie charakteryzując szczegółowo jego statusu jako dialektu czy samodzielnego języka. Dlatego też termin ten jest wygodny, nie odzwierciedla jednak sytuacji językowej do końca (Wyderka 2004: 193).

śląskich tekstów, opartej zasadniczo na polskiej ortografii z zaznaczeniem dźwięków odrębnych, takich jak *o* pochylone czy labializowane⁷. W działaniach zmierzających do standaryzacji języka Ślązacy korzystają z doświadczeń kaszubskich, chociaż nie znajdują tak silnego jak w tamtej społeczności poparcia środowiska naukowego.

Najistotniejszym problemem w dyskusji nad kodyfikacją śląszczyzny wydaje się fakt, że gwary śląskie są mocno zróżnicowane nie tylko leksykalnie, ale przede wszystkim systemowo. W ramach etnolektu śląskiego funkcjonują trzy zespoły dialektalne⁸ pokrywające się z istnieniem trzech subregionów⁹ o odmiennych uwarunkowaniach socjolingwistycznych i odmiennym typie piśmiennictwa: południowy (obejmujący Śląsk Cieszyński), środkowy (utożsamiany często z Górnym Śląskiem, a obejmujący rozległy obszar od Wodzisławia i Rybnika aż po okręg przemysłowy – czyli Gliwice, Katowice, Bytom, Tarnowskie Góry) oraz północny (często funkcjonujący pod nazwą Śląsk Opolski). Istotne różnice systemowe sprowadzają się na przykład do tego, że na Opolszczyźnie występuje mazurzenie, podczas gdy na pozostałych terenach jest to zjawisko nieznanne. Jeszcze większych trudności może przysporzyć odmienna realizacja nosówek w wygłosie, co znajduje oddźwięk w całkowicie różnych końcówkach fleksyjnych, np. zdania brzmiące na Górnym Śląsku *Widza ta krowa, Ida na zabawa*, w Cieszyńskim są artykułowane: *Widzym ty krowym, Idym na zabawym* (Bąk 1963: 407). Co w takim wypadku należałoby uznać za standard języka śląskiego?

Najbardziej racjonalnym rozwiązaniem wydaje się uznanie trzech odmian regionalnych, przy czym każda z nich musiałaby mieć własne, odrębne możliwości zapisu, a tam, gdzie jest to możliwe, obowiązywałyby zasady wspólne. Na razie prace kodyfikacyjne podjęte przez ludzi reprezentujących głównie śląskie stowarzyszenia społeczne nie mają charakteru skoordynowanego, tzn. łączącego wszystkie subregiony. Największą inicjatywę w tych działaniach wykazują mieszkańcy Śląska centralnego, którzy od kilku miesięcy cieszą się z wydania pierwszego śląskiego elementarza, przeznaczonego do użytku szkolnego. Znamienne jest to, że będący zbiorową pracą „Górnoślonski ślabikorz” (2010) powstał z ini-

⁷ Spójną propozycję zapisu śląskich tekstów przedstawiła Jolanta Tambor (2008c).

⁸ Więcej na temat zróżnicowania gwar śląskich patrz Bąk 1963.

⁹ Bogusław Wyderka wydziela cztery subregiony, biorąc także pod uwagę znajdujące się poza granicami Polski Zaolzie (Wyderka 2004: 193).

cjatywy dwóch stowarzyszeń społecznych: Towarzystwa Kultuwowania i Promowania Śląskiej Mowy „Pro Loquela Silesiana” oraz Towarzystwa Piastowania Śląskiej Mowy „Danga”. Publikacja ta jest częścią szerszego projektu zmierzającego do ustawowego zadekretowania języka śląskiego i wprowadzenia go do szkół, projektu będącego obecnie przedmiotem analiz parlamentarnych.

Niezwykle istotny jest bowiem w obecnej sytuacji polityczny aspekt uznania śląszczyzny za język regionalny, chociaż wydaje się, że jest on nadmiernie i w niewłaściwy sposób eksponowany. Sporo obaw wyrażanych na łamach prasy i w mediach elektronicznych wynika z zakorzenionego w naszej kulturze łączenia języka z pojęciem narodu. Zintegrowane widzenie tych zjawisk wywołuje zaniepokojenie wielu środowisk, iż fakt zadekretowania języka śląskiego może być wykorzystywany jako argument za uznaniem Ślązaków już nie za grupę etniczną, ale narodową, a stąd już tylko krok do oddzielenia narodu śląskiego od polskiego. Od wielu już lat dążenie Ślązaków do zaznaczenia swojej odrębności kulturowej niesłusznie odczytywane jest jako przejaw tendencji separatystycznych, wyrażanych najpełniej przez Ruch Autonomii Śląska. Trzeba tutaj dodać, że ta nagłaśniana przez media ogólnopolskie organizacja nie odgrywa na Śląsku pierwszoplanowej roli, ponieważ zerwanie łączności z Polską nigdy nie było na tym terenie brane poważnie pod uwagę ze względu na żywe do dzisiaj tradycje powstań śląskich. Ślązacy od wielu pokoleń czują się częścią narodu polskiego, pragną jednak zmanifestować swoją kulturową odrębność, szczególnie w nowych od niedawna uwarunkowaniach prawnych Unii Europejskiej, w której duży nacisk kładzie się na samookreślenie regionów funkcjonujących w ramach państw narodowych. Wydaje się zresztą, że pod tym względem sytuacja Ślązaków jest bardzo zbliżona do Kaszubów. Warto przywołać w tym miejscu opinię Edwarda Brezy, według którego między świadomością językową a narodową Kaszubów nie ma znaku równości, gdyż „historycznie i współcześnie Kaszubi uznają się za Polaków, choć przeciwstawiają mowę po kaszubsku i mowę po polsku” (Breza 1994: 16). Analogia jest tutaj bardzo wyraźna, rdzenni mieszkańcy Śląska łączą bowiem ogólnopolską świadomość narodową ze śląską świadomością językową i kulturową.

Dyskusja nad „językiem śląskim” jest obecnie bardzo złożona, bo przebiega na wielu nie zawsze zazębiających się płaszczyznach. Dyskurs naukowy oparty wyłącznie na przesłankach lingwistycznych, nie

uwzględniający nowej sytuacji społeczno-politycznej wynikającej z unijnego prawodawstwa, wydawać się może dzisiaj nieco anachroniczny. Z drugiej strony nadmierne przywiązanie do racji politycznych, prowadzące do zideologizowania pojęcia *język*, też może budzić zastrzeżenia i wątpliwości. Natomiast odwoływanie się społeczności śląskiej do casusu kaszubszczyzny odsłania, wbrew woli autorów takiej analogii, istotne zapóźnienia kulturowo-piśmiennicze oraz kodyfikacyjne etnolektu śląskiego, wynikające z odmiennej, przywoływanej wcześniej XIX-wiecznej tradycji.

W środowisku naukowym obok stanowiska tradycyjnego, opartego na przesłankach wyłącznie lingwistycznych i uznającego śląski za dialekt języka polskiego, możemy spotkać opinie łączące argumenty językoznawcze z nowymi uwarunkowaniami społeczno-politycznymi oraz biorące pod uwagę oczekiwania i aspiracje Ślązaków. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj stanowisko Bogusława Wyderki, który uważa, że najpierw śląszczyzna powinna zostać skodyfikowana i znormalizowana, a dopiero później można będzie podjąć debatę polityczną na temat przyznania jej prawnego statusu języka regionalnego (Wyderka 2008: 33–34). Odwrotną kolejność postulują natomiast zwolennicy najbardziej radykalnej postawy naukowej sprowadzającej się do zastąpienia lingwistycznych kategorii „język” – „dialekt” nowym, funkcjonującym w społecznej świadomości rozumieniem języka i opowiadającej się najpierw za ustawowym zadekretowaniem języka śląskiego, a w dalszej kolejności podjęciem prac nad jego standaryzacją.

Niezależnie od przyjętych założeń i faktów politycznych podstawowym warunkiem zmiany statusu etnolektu śląskiego jest aktywność samych Ślązaków w podejmowaniu działań nad kodyfikacją ortografii oraz wypracowaniem standardu języka literackiego, co musi być połączone z rozwojem regionalnego piśmiennictwa. Równie ważne wydaje się wykroczenie poza barierę kontaktów potocznych i rozpowszechnienie śląszczyzny także w oficjalnych sytuacjach komunikacyjnych, czego próby już są podejmowane na sesjach samorządowych lub w oficjalnych wystąpieniach śląskich działaczy społecznych. Nadanie etnolektowi śląskiemu znamion języka literackiego, czy też – jak uważają niektórzy badacze – mikrojęzyka literackiego (Wyderka 2008: 34), może się odbyć przede wszystkim na drodze poszerzania jego funkcji stylistycznych. Niezbędnym warunkiem wydaje się także zwiększenie prestiżu własnej mowy wśród samych Ślązaków, którzy byli przez lata przekonywani, że tylko

ludzie prości i niewykształceni mówią „po śląsku”, a czynią to wyłącznie dlatego, że nie opanowali w dostatecznym stopniu polskiego języka ogólnego. W tym zakresie sytuacja jest dynamiczna i zmienia się wraz z różnorodnymi tendencjami społecznymi oraz pewną modą na „regionalizm”. W ostatnim czasie coraz częściej bowiem można spotkać postawę akceptującą nie tylko na Śląsku, ale także w odbiorze zewnętrznym, ogólnopolskim.

Kwestia „języka śląskiego” z pewnością nie jest jeszcze rozstrzygnięta i zależeć będzie zarówno od inicjatywy i determinacji samych Ślązaków, jak też od rozwiązań politycznych. Wydaje się, że w chwili obecnej znajdujemy się dopiero na początku długiej drogi prowadzącej do powstania śląskiego języka literackiego i żadne ustawowe zadekretowanie nowego języka regionalnego nie zmieni radykalnie rzeczywistości, ale może w pewnym stopniu przyspieszyć proces kształtowania śląskiego piśmiennictwa oraz wypracowania standardów ortograficznych i gramatycznych.

BIBLIOGRAFIA

- Bąk S., 1963, *Zróżnicowanie narzecza śląskiego (Próba podziału i charakterystyki dialektów śląskich)*, „Prace i Materiały Etnograficzne” 23, Wrocław, s. 401–523.
- Breza E., 1994, *Kaszubszczyzna wśród języków słowiańskich, jej status językowy*, [w:] *Kaszubszczyzna w świecie*, Wejherowo, s. 7–19.
- Czesak A., 2008, *Mowa Górnoszlązaków – nowe otwarcie?*, [w:] *Śląsko godka. Materiały z konferencji „Śląsko godka – jeszcze gwara czy już język” z 30 czerwca 2008 roku*, red. J. Tambor, Katowice, s. 15–30.
- Kamusella T., 2008, *Czy śląszczyzna jest językiem? Spojrzenie socjolingwistyczne*, [w:] *Śląsko godka. Materiały z konferencji „Śląsko godka – jeszcze gwara czy już język” z 30 czerwca 2008 roku*, red. J. Tambor, s. 133–139.
- Kowalska A., 1982, *Zróżnicowanie socjalne polszczyzny górnośląskiej w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] „Socjolingwistyka”, cz. 4, red. W. Lubaś, s. 141–151.
- Nitsch K., 1922, *O poszanowanie odrębności prowincjonalnych*, „Język Polski”.
- Ogrodziński W., 1965: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Katowice.
- Rospond S., 1957, *Dzieje polszczyzny śląskiej*, Katowice.
- Tambor J., 2008a, *Mowa Górnoszlązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*, Katowice.
- Tambor J., 2008b, *Etnolekt śląski jako język regionalny. Uzasadnienie stanowiska*, [w:] *Śląsko godka. Materiały z konferencji „Śląsko godka – jeszcze gwara czy już język” z 30 czerwca 2008 roku*, red. J. Tambor, Katowice, s. 116–119.
- Tambor J., 2008c, *Śląski alfabet*, [w:] *Śląsko godka...*, s. 51–56.
- Treder J., (red.) 2006, *Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*, Gdańsk.

- Wicherkiewicz T., 2008, *Opinia w kwestii poselskiej inicjatywy ustawodawczej o nadanie śląskiemu statusu języka regionalnego*, [w:] *Śląsko godka. Materiały z konferencji „Śląsko godka – jeszcze gwara czy już język” z 30 czerwca 2008 roku*, s. 120–124.
- Wyderka B., 2003, *Gwary śląskie w XX w.*, [w:] *Słowa jak mosty nad wiekami*, red. U. Sokólska, P. Wróblewski, Białystok, s. 417–425.
- Wyderka B., 2004, *Język, dialekt czy kreol?*, [w:] *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?*, red. L. Nijakowski, Warszawa.
- Wyderka B., 2005, *O stosunkach językowych na Śląsku*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 5, s. 181–190.
- Wyderka B., 2008, *O normalizacji języka śląskiego*, [w:] *Śląsko godka. Materiały z konferencji „Śląsko godka – jeszcze gwara czy już język” z 30 czerwca 2008 roku*, red. J. Tambor, s. 31–38.
- Zieniukowa J., 2001, *Kaszubszczyzna*, [w:] *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. S. Gajda, Opole, s. 477–494.

SILESIAIAN LANGUAGE – A TERMINOLOGICAL OR SOCIAL PROBLEM?

Summary

A discussion about the “Silesian language” that has recently become more intense is the effect of the *Act on National and Ethnic Minorities and on Regional Language* adopted by Sejm in 2005, on the basis of which Kashubian language was granted a status of regional language. This fact has aroused Silesian community, which has long been fighting for distinguishing their own cultural identity and increasing the prestige of Silesian dialect that is in common use there. On the one hand, the Silesians’ aspirations for statutory recognition of Silesian language as a regional one have manifested themselves in actions aiming at its linguistic standardization in the scope of grammar and spelling. Whereas on the other hand, they have been seen in political initiatives undertaken by Silesian social activists and members of Parliament.

As far as a scientific discussion is concerned, apart from a traditional point of view recognizing Silesian as another dialect of Polish, there appear more and more postulates for replacing linguistic categories of a “language” and “dialect” with a new understanding of the language as it is already functioning in social awareness. In consequence, “Silesian language” should be statutorily recognized, which, in turn, should hasten works on its standardization.

Regardless of theoretical opinions and political decisions, “Silesian language” is only just developing grammar and spelling standards, which may occur thanks to integrated actions aimed at creating norms and through regional writing enhancement. Silesian’s prestige will only be increased when it becomes a language of literature and goes beyond a barrier of colloquiality thus increasing a scope of its use to include official situations as well.